

# Zdzisław Krzemiński

---

## Zespoły adwokackie w pracach samorządu adwokackiego

---

Palestra 14/12(156), 11-19

---

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Zespoły adwokackie w pracach samorządu adwokackiego

### I

W bieżącym roku rozpoczęły swoją działalność nowo wybrane władze samorządu adwokackiego. Już dzisiaj zdajemy sobie sprawę z tego, że w tej kadencji na czoło prac samorządu wysunie się sprawa zespołów adwokackich. Wiemy także, dlaczego tak musi być.

Otóż na terenie zespołu następuje bezpośredni kontakt między obywatelem a adwokatem. Jeśli to zetknięcie się obywatela z adwokatem odbywa się w zespole sprawnie działającym, to staje się ono cennym źródłem powstawania w świadomości obywatela dobrej opinii o adwokatach w ogóle. Jednakże sytuacja będzie się przedstawiała zgoła inaczej, jeżeli ten sam klient zostanie przyjęty w prymitywnych warunkach lokalowych i — co gorsze — otrzyma niefachową pomoc prawną. Innymi słowy, nasza „dobra” czy „zła” opinia uzależniona jest od poziomu organizacyjnego zespołów adwokackich i jakości świadczonych w tych zespołach usług prawnych. Nie bez racji więc nazwano zespoły „w i z y t ó w k ą” całej adwokatury polskiej.

Znając liczby, wiemy także, że zdecydowana większość adwokatów zajmujących się praktyką sądową wykonuje zawód właśnie w zespołach adwokackich. Zespół to po prostu nasze miejsce pracy. Naszą ambicją jest, by to miejsce pracy było prawidłowo zorganizowane. Wiemy bowiem z doświadczenia, że warunki pracy jakże często decydują o jej jakości. Rzecz w tym, by w sposób właściwy wykorzystywać wszystkie środki zmierzające do stworzenia warunków jak najlepszych dla wszystkich adwokatów pracujących w zespołach. Wymaga to dużego wysiłku nie tylko ze strony samorządu, ale również wszystkich adwokatów. Tylko wtedy możemy być pewni, że postęp będzie szybki.

O zespołach pisano już wiele. Czasem dobrze, ale nie brak było niekiedy ocen negatywnych. Krytykowano, wytykano, postulowano, chwalebno... w zależności od tego, na jakich doświadczeniach i spostrzeżeniach opierał się konkretny autor, który siadał do pisania artykułu.

A jak jest naprawdę?

Pierwsze zespoły zorganizowano u nas przed 18 laty. Jest to wystarczająco długi okres, by dokonać oceny oraz by na podstawie dotychczasowych doświadczeń opracować właściwą metodę doskonalenia pracy w zespołach.

Nawet największy pesymista nie jest w stanie zaprzeczyć, że adwokatura polska reprezentuje bardzo wysoki poziom zawodowy. Składa

się na to dorobek całych pokoleń. Współcześni ten „kapitał zaufania” powiększają. Znając dorobek naukowy polskich adwokatów, poziom wystąpienie na salach sądowych, rzetelny stosunek do zawodu, należy stwierdzić, że adwokatura polska znajduje się w czołówce europejskiej. I tak ocenia nas również społeczeństwo. Przeciętny obywatel miał i ma zaufanie do adwokata, szuka u niego pomocy. Nie stracił tego zaufania mimo tego, że w wielu publikacjach starano się przedstawić adwokata w złym świetle.

Nie muszę też przekonywać adwokatów o przydatności i walorach zespołowej formy wykonywania zawodu. Pod tym względem panuje tu absolutna jednomyślność. W ciągu osiemnastu lat działania zespołów każdy miał możliwość przekonać się, ile korzyści przynosi uczestnictwo w zespole.

Mówiąc o poziomie wiedzy prawniczej, nie zapominajmy o tym, że cały świat idzie wielkimi krokami naprzód. W tym ogólnym „marszu” nie może brakować adwokatów. Współczesna wiedza prawnicza wymaga ciągłego doskonalenia się. W naszym kraju dochodzi jeszcze do tego zjawisko nowej legislacji. Opanowanie nowych konstrukcji prawnych przyjętych w nowych kodeksach wymaga poważnego wysiłku.

Samorząd musi udzielać adwokatom pomocy w tym zakresie. Właściwa forma doskonalenia zawodowego zależy od konkretnych warunków, w których pracuje dane środowisko, od układu osobowego, możliwości organizacyjnych oraz budżetowych. Akcja ta ma szczególne znaczenie dzisiaj w związku z wejściem w życie nowych kodeksów.

Wymieniona akcja samorządu — zgodnie z przyjętą zasadą — wyraża się w:

- 1) ułatwianiu adwokatom samoszkolenia zawodowego;
- 2) organizowaniu szkolenia zbiorowego.

Akcja rad adwokackich w zakresie szkolenia zbiorowego musi polegać na:

- a) organizowaniu w zespołach adwokackich szkolenia wewnątrz-zespołowego,
- b) organizowaniu wykładów dla ogółu członków izby bądź określonych wydzielonych rejonów izby,
- c) organizowaniu na szczeblu centralnym lub wojewódzkim zamkniętych seminariów poświęconych określonym zagadnieniom.

Zespół adwokacki ma obowiązek dostarczyć adwokatom odpowiednich materiałów pomocniczych ułatwiających doskonalenie. Chodzi tutaj przede wszystkim o skompletowanie i uzupełnienie podręcznych biblioteczek w zespołach. Środki na ten cel mogą obecnie pochodzić z budżetu zespołu lub z konta 34-a.

Rady adwokackie muszą przeznaczyć odpowiednie środki finansowe na tworzenie i rozwijanie bibliotek rady. Poza bibliotekami organizowanymi w gmachach rady celowe jest tworzenie podręcznych bibliotek w pokojach adwokackich w sądach.

Ostatnio uległa pewnemu osłabieniu akcja szkolenia w zespołach adwokackich. Niektóre rady adwokackie nie zwróciły należytej uwagi na

to, by akcja ta miała charakter powszechny. Tylko niektóre rady zrealizowały szkolenie w formie zamkniętych seminariów. Tam gdzie semina-ria zorganizowano, zanotować należy pozytywną ocenę tej akcji ze strony uczestników. Fakt organizowania przez NRA sympozjów centralnych nie zwalnia rad od korzystania z tego środka doskonalenia zawodowego. Należy czynić starania, by w dniu przeznaczonym na szkolenie nie wyznaczano terminów rozpraw sądowych w sprawach, w których biorą udział adwokaci.

Wiele do życzenia pozostawia stan biblioteczek w zespołach adwokackich. Założeniem jest, by zespoły posiadały roczniki: Dziennika Ustaw, „Palestry”, orzecznictwa SN oraz podstawowe teksty i komentarze z zakresu prawa cywilnego, karnego i administracyjnego.

Z praktyki dnia codziennego wiadomo, że organizacja pracy w zespołach daleka jest od doskonałości. Narzeka się nie bez racji, że adwokat otrzymuje ze strony zespołu zbyt mało pomocy, jeśli chodzi o samą technikę wykonywania zawodu adwokackiego.

Ciągle nie nadążamy za ogólnym postępowaniem technicznym i organizacyjnym, widocznym w innych dziedzinach usług. Nasza technika pracy jest przestarzała i nie odpowiada wymaganiom dwudziestego wieku. Zbyt wiele jest w naszej pracy elementów „chałupnictwa”, a zbyt mało rzeczywiście nowoczesności. Adwokat przeciążony jest czynnościami typu administracyjno-technicznego. Przy odciążeniu adwokata od tych pracochłonnych czynności będzie on mógł w większym stopniu poświęcić się pracy koncepcyjnej. Istnieje obecnie podstawa do poprawienia tej sytuacji w ramach obszerniejszego korzystania z konta 34-a.

Więcej uwagi należy też poświęcić szkoleniu aplikantów. Chodzi zresztą nie tylko o wykłady, ale również o tę część szkolenia, która odbywa się w zespole.

Szczególnie duże znaczenie w pracy zespołów i dalszego ich rozwoju ma prawidłowo wykonywana akcja wizytacyjna. Kontrola nad ścisłym wykonywaniem przez zespoły adwokackie przepisów o adwokaturze dokonywana jest przy pomocy Centralnego Zespołu Wizytatorów przy NRA oraz zespołów wizytatorów przy poszczególnych radach adwokackich.

W zakres pracy wizytatorów wchodzi: a) kontrola pracy zespołów oraz b) działalność instruktażowa. W każdym zespole adwokackim ogólna wizytacja, obejmująca całokształt działalności zespołu, powinna być przeprowadzona przez wizytatorów co najmniej raz w roku. Ponadto w miarę potrzeby powinny być przeprowadzone wizytacje specjalne o ustalonym zakresie badania. Każda rada adwokacka powinna opracować roczny plan wizytacji, który musi być wykonywany przez wizytatorów. Konieczność systematycznej wizytacji odnosi się między innymi do kontroli pracy zawodowej adwokata.

I tu trzeba jasno powiedzieć, że zadaniem wizytacji nie jest szykowanie dobrze pracujących adwokatów. Przeciwnie, chodzi o stworzenie dla tej pracy możliwie najlepszych warunków.

Musimy mieć pełny obraz sytuacji istniejącej w zespołach. Wizytacje dają samorządowi dane co do „pozytywów” i „negatywów” w pracy

zespołów. Co więcej, w porę uchwycone niedokładności mogą być szybko usunięte. Jest znacznie gorzej, gdy „rozpoznanie” przychodzi zbyt późno. Wówczas leczenie „choroby” nie daje już spodziewanych wyników.

## II

Nie bez racji mówi się od lat, że w zespole adwokackim kierownik spełnia szczególną rolę. Mówiąc ściślej: powinien on spełniać dużą i ważną rolę. Obserwacja pracy zespołów prowadzi do przekonania, że mamy bardzo dużo sprawnych i świetnie działających kierowników, ale niestety są i tacy, którzy traktują kierownictwo jako zło konieczne. Studiowanie protokołów wizytacyjnych nie zawsze nastroja czytelnika optymistycznie.

Paragraf 14 Regulaminu działania zespołów adwokackich wymienia w trzynastu punktach „rejestr” obowiązków kierownika. Prawda, jest to ciężkie brzemie. Łatwiej, oczywiście, podołać tym obowiązkom, jeśli pomogą w tym koledzy w zespole. Ale czy zawsze pomagają?

W tym obszernym rejestrze obowiązków trzy zagadnienia wysuwają się zdecydowanie na czoło:

- 1) właściwe gospodarowanie wpływającymi do zespołu sprawami, żeby nie dopuszczać do krzywdzących różnic w zarobkach poszczególnych adwokatów, jeśli te różnice nie mają uzasadnienia w wiedzy prawniczej i pracowitości konkretnego adwokata;
- 2) wytworzenie wśród członków zespołu atmosfery wspólności interesów i poczucia odpowiedzialności za cały zespół;
- 3) interesowanie się poziomem pracy adwokatów-członków zespołu.

Ale sprawnie działający kierownik to jeszcze nie wszystko. Zespół jest skomplikowanym mechanizmem. W tym mechanizmie muszą prawidłowo działać wszystkie tryby.

Ustawa o ustroju adwokatury wymienia jako ważny organ zespołu adwokackiego zebranie zespołu.

Zebranie zespołu powinno być organem sprawującym rzeczywistą kontrolę nad działalnością kierownika zespołu, oddziałującym na postawę zawodową, społeczną i poziom etyczny członków zespołu. Aktywność zebrania jest sprawdzianem tego, w jakim stopniu dotychczasowa działalność zespołu wytworzyła wśród jego członków poczucie wspólności interesów i współodpowiedzialności za całokształt działalności zespołu.

Ustawa o ustroju adwokatury określa w art. 25 zakres działania zebrania zespołu. Jest to zakres bardzo obszerny. Jednakże w praktyce jakże często zebranie z tych uprawnień nie korzysta. Zadaniem więc rad adwokackich jest zwrócić uwagę zespołów na konieczność praktycznego wykorzystania przez zebrania tych szerokich uprawnień, które im ustawodawca dał.

Warto tu przypomnieć o takich uprawnieniach, z których zebrania bardzo rzadko korzystają. Są to mianowicie:

- a) kontrola i ocena członków zespołu i aplikantów adwokackich,
- b) występowanie z wnioskiem do rady adwokackiej o odwołanie kierownika lub jego zastępcy, jeżeli osoby te nie wypełniają należycie swych obowiązków,

- c) kontrola działalności kierownika zespołu, a w szczególności badanie i zatwierdzanie jego sprawozdań.

Ustawa wymienia jeszcze jeden organ powoływany w większych zespołach. Jest nim mianowicie komisja rewizyjna (art. 24 u. o u.a.). Znamy dokładnie ustawowy zakres uprawnień tego organu: do jego kompetencji należy kontrola działalności finansowej i gospodarczej zespołu. W szczególności komisja rewizyjna powinna kontrolować tę działalność z punktu widzenia jej zgodności z obowiązującymi przepisami.

Tak stanowi przepis. A jak jest naprawdę? Czy istotnie komisje rewizyjne zadają sobie trud przeprowadzenia dokładnej kontroli działalności finansowej i gospodarczej zespołu? Gdybym mógł odpowiedzieć twierdząco na to pytanie, to mielibyśmy pewność, że w przyszłości każda nieprawidłowość zostanie w porę ujawniona i usunięta. Jedno jest pewne: w naszym interesie leży, by ten organ zespołu działał operatywnie i nie był jedynie „tworem papierowym”.

### III

Następną „palącą” kwestią są tzw. „koszty administracyjne”. Z posiadanych danych wynika, że przeciętne koszty administracyjne wynoszą w zespołach 33,1% (rok 1969). Najwyższe były one w Izbie koszalińskiej (37,3%), najniższe w Izbie białostockiej (30%). Jeżeli do tego dodać obciążenie podatkowe (podatek od wynagrodzeń), które przeciętnie wynosi 13,6%, to okaże się, że adwokat przeciętnie otrzymuje tylko 53,3% z wypracowanego przez siebie obrotu. W wielu wypadkach udział ten wynosi nawet poniżej 50%. Innymi słowy, z kwoty 100% zł wpłaconej przez klienta w zespole adwokat otrzymuje przeciętnie pięćdziesiąt kilka złotych. Obciążenia te są stanowczo za wysokie.

Jest źle, że koszty administracyjne są tak wysokie. Ale czy te olbrzymie sumy wydawane są chociaż na pozycje ułatwiające adwokatowi wykonywanie zawodu?

Otóż okazuje się, że mimo tak dużego obciążenia adwokat korzysta w niewielkim tylko zakresie z pomocy administracyjnej ze strony pracowników zespołu. Dużym krokiem naprzód w tym zakresie — to zmiana w regulaminie rachunkowości przez wprowadzenie konta 34-a. Pozwala to na pobieranie przez zespoły ryczałtu w wysokości od 20 do 40 zł od sprawy. Kwoty te mają być wydawane na środki ułatwiające adwokatowi pracę zawodową (druki, znaczki, wynagrodzenia dla pracowników wykonujących w sądzie określone czynności kancelaryjno-techniczne dla adwokatów itp.). Chodzi o to, by kwoty z tego konta były rzeczywiście wydawane na powyższe cele, gdyż tylko wówczas nastąpi poprawa warunków pracy adwokata w zespole.

Niestety, w wielu wypadkach założenia regulaminowe nie są prawidłowo realizowane.

Rady adwokackie muszą zwrócić uwagę na prawidłowe gospodarowanie kontem 34-a. Należy też rozważyć, czy nie da się zmniejszyć wydatków na koszty administracyjne zespołów. W niektórych izbach z powodzeniem wprowadzono np. centralną księgowość, co niewątpliwie obniża wydatki. Należy rozważyć, czy te doświadczenia nie dadzą się

przenieść na teren innych izb. Pewne rezerwy istnieją także przy wydatkach połączonych z nadmiernie rozbudowaną biurokracją zespołową.

Omówione wyżej kwestie łączą się także z zagadnieniem obrotów w zespołach. Im większe obroty, tym większa szansa zmniejszenia tzw. „wydatków sztywnych”.

Jeśli chodzi o obroty uzyskane przez zespoły, to sytuacja w ostatnich latach przedstawia się następująco (kwoty złotych):

	1967 r.	1968 r.	1969 r.
Wpływ globalny	381.351.880.—	381.922.049.—	368.100.465.—
Wynagrodzenie do wypłaty	208.871.821.—	217.810.569.—	208.722.675.—
Przeciętna na adwokata	4.376.—	4.644.—	4.599.—
Liczba spraw z wyboru	456.584.—	407.719.—	372.091.—
Przeciętne wynagrodzenie za 1 sprawę	835.—	936.—	988.—

Z powyższych danych wynika, że wpływy gotówkowe ze spraw utrzymują się na jednym poziomie z wyjątkiem roku 1969. Jednakże jest to rok nietypowy, gdyż w roku tym została ogłoszona amnestia. Zmniejszenie wpływów za rok 1969 wynosi ca 4%.

Z danych tych wynika także, że koszty administracyjne zespołów wykazują pewną stabilność. Niestety, są one ciągle za wysokie.

Przeciętne wynagrodzenie adwokata netto podnosi się z każdym rokiem. Minimalne obniżenie wzrostu w roku 1969 nie może niepokoić, gdyż, jak powiedziano wyżej, jest to rok nietypowy.

Wyraźnie zmniejsza się globalna liczba spraw przyjmowanych przez zespoły. Ten spadek dotyczy przede wszystkim spraw karnych. Trudno w tej chwili rozstrzygnąć, czy ta tendencja ma charakter trwały.

Widzimy także, że zmniejszyła się liczba spraw przyjmowanych przez jednego adwokata przy jednoczesnym zwiększeniu się opłat za jedną sprawę. Jest to związane z podwyżką opłat za niektóre sprawy prowadzone przez zespoły.

Ciekawie przedstawiają się dane liczbowe dotyczące wielkości i liczby zespołów. Otóż na dzień 30.VI.1970 r. było 461 zespołów adwokackich oraz 22 dyżurne punkty pomocy prawnej.

Dla porównania należy zaznaczyć, że w dniu 1.IX.1967 r. było 472 zespoły oraz 12 DPPP.

Charakterystyczne dla tych danych jest to, że liczba zespołów w ciągu 3 lat uległa zmniejszeniu. Przyczyną tego zjawiska jest likwidacja zespołów adwokackich w niektórych miastach powiatowych. Tak np. obecnie w Izbie zielonogórskiej jest aż 6 DPPP, a w Izbie koszalińskiej 5 DPPP. Pczostałe DPPP zorganizowane zostały w izbach: bydgoskiej,

gdańskiej, krakowskiej, lubelskiej, łódzkiej, opolskiej, poznańskiej, rzeszowskiej i szczecińskiej.

Jest to zjawisko niepożądane. Likwidacja zespołów prowadzi do pogorszenia się świadczonych dla ludności usług prawnych. W ostatecznym rachunku bije to w autorytet adwokatury.

Wykaz zespołów adwokackich na dzień 30.VI.1970 r. przedstawia się następująco:

Lp.	Izba Adwokacka	Liczba zespołów adwok.	Liczba zespołów adwokackich liczących adwokatów (od—do):				
			3—5	6—10	11—15	16—20	przeszło 20
1.	Białystok	14	6	5	1	—	2
2.	Bydgoszcz	26	15	5	4	2	—
3.	Gdańsk	25	11	14	—	—	—
4.	Katowice	40	9	16	13	2	—
5.	Kielce	25	11	6	8	—	—
6.	Koszalin	10	5	5	—	—	—
7.	Kraków	39	6	13	9	10	1
8.	Lublin	24	5	8	8	3	—
9.	Łódź	31	5	12	5	7	2
10.	Olsztyn	18	15	1	2	—	—
11.	Opole	16	12	4	—	—	—
12.	Poznań	45	24	18	2	1	—
13.	Rzeszów	25	13	7	5	—	—
14.	Szczecin	14	8	3	2	1	—
15.	Warszawa	65	6	24	13	14	8
16.	Wrocław	32	14	5	7	4	2
17.	Zielona Góra	12	6	6	—	—	—
O g ó ł e m:		461	171	152	79	44	15

Gdyby podzielić zespoły adwokackie na grupy „wielkościowe” uwzględniające liczbę członków, to uzyskalibyśmy następujący obraz:

zespołów liczących do 5 członków	jest 171
„ „ „ 10 „ „	152
„ „ „ 15 „ „	79
„ „ „ 20 „ „	44
„ „ „ powyżej 20 „ „	15

Kilkunastoletnie obserwacje wykazały, że w zespołach liczących powyżej 15 członków wykonywanie przez kierownika wszystkich ustawowych obowiązków jest w znacznym stopniu utrudnione. Praktycznie w takich zespołach kierownik wykonuje jedynie podstawowe obowiązki natury administracyjnej. Kierownik w takich dużych zespołach ma dość często luźny tylko kontakt z adwokatami, kontrolowanie więc w tych warunkach poziomu wykonywanych przez członków usług prawnych pozostaje ciągle jeszcze w sferze teorii.

Nie bez znaczenia jest także przeciążenie kierowników zespołów czynnościami typu biurokratycznego. Od dawna wysuwany jest dezyderat proponujący odciążenie kierowników od pewnych czynności typu administra-



cyjnego przy jednoczesnym skoncentrowaniu uwagi na zagadnieniach węzłowych.

Przedstawiony wyżej obraz wskazuje na to, że zdecydowaną przewagę mają zespoły liczące do pięciu i dziesięciu członków. Takich zespołów jest łącznie 323. Zespoły duże występują tylko w niektórych izbach. Zespoły liczące powyżej 20 członków powinny być stopniowo zmniejszane.

#### IV

Opierając się na treści protokołów wizytacji, przebiegu zebrań rad adwokackich poświęconych przygotowaniu akcji wyboru kierowników oraz na własnych spostrzeżeniach, należy dojść do wniosku, że zespoły w większości wypadków nie posiadają wystarczająco dobrych lokali odpowiadających randze naszego zawodu.

Mówiąc o lokalach zespołów, trzeba pamiętać, że lokal musi z jednej strony zapewnić adwokatowi warunki do pracy koncepcyjnej, a z drugiej strony zagwarantować klientowi dochowanie tajemnicy zawodowej. Obywatel zgłaszający się w charakterze klienta do zespołu ma prawo do przeprowadzenia rozmowy w cztery oczy ze swym obrońcą czy pełnomocnikiem. W tej chwili zespoły tych warunków klientowi i adwokatowi nie zapewniają. Tylko w nielicznych zespołach adwokat ma do dyspozycji samodzielny pokój.

Na podstawie wyników przeprowadzonej przez NRA ankiety możemy podać pewne podstawowe dane ilustrujące sytuację w tej dziedzinie.

Jeśli chodzi o położenie lokali zespołowych, to:

w centrum miasta położonych jest	309 lokali
blisko centrum	109 „
na uboczu	43 „

W zakresie zaś danych określających stan techniczny lokali można podać, co następuje:

stan dobry ma	185 lokali
stan średni	152 „
stan zły	124 „

Podobnie przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o wyposażenie lokali w meble. Tu:

stan dobry ma	159 lokali
stan średni	182 „
stan zły	120 „

Naczelna Rada Adwokacka uczyniła wiele, by poprawić sytuację lokalową w zespołach. Z nadwyżek CFSAA zainwestowano znaczne kwoty w budowę, odbudowę, remonty lokali zespołowych oraz w kupno nowych lokali. Duże kwoty przeznaczone zostały na zakup mebli, maszyn do pisania itp.

Wysiłek ten powinien być utrzymany, a nawet jeszcze zwiększony. Musimy bowiem osiągnąć poziom, który jest np. typowy dla lokali biurowych czy usługowych.

W chwili obecnej tego poziomu jeszcze nie osiągnęliśmy. Dużą przeszkodą jest tutaj to, że spółdzielnie mieszkaniowe z reguły załatwiają wnioski o przyjęcie zespołu na członka spółdzielni odmownie. Nie uwzględniają nas też rady narodowe przy rozdzielaniu lokali biurowych czy

usługowych, mimo że głównym naszym zadaniem jest właśnie świadczenie usług na rzecz społeczeństwa.

Dobłą zapowiedzią jest zgoda Ministra Sprawiedliwości na budowę lokali zespołowych w nowo wznoszonych gmachach sądowych.

Jeśli chodzi o kwoty przeznaczone przez NRA na inwestycje, to sytuacja przedstawia się następująco:

Rok	Inwestycje i remonty	Maszy ny	Meble
1964	4.966.059.— zł	—	—
1965	5.026.371.— „	—	—
1966	4.976.202.— „	1.473.750.—	1.200.000.—
1967	5.063.155.— „	568.200.—	2.497.000.—
1968	4.503.199.— „	267.800.—	3.500.000.—
1969	2.483.675.— „	—	1.200.000.—

W wyniku tych dotacji nastąpiła generalna poprawa sytuacji lokalowej w 130 zespołach. Jest to jednak poprawa niewystarczająca w porównaniu z istniejącymi potrzebami.

Dla ilustracji dokonanego postępu w dziedzinie lokalowej niezbędne będzie porównanie następujących danych w roku 1959 i 1968 (chodzi mianowicie o zestawienie dotyczące przeciętnego metrażu w zespole na 1 adwokata):

I z b a	1959 rok	1968 rok
Białystok	2,6	6—7
Bydgoszcz	5,7	6—8
Gdańsk	4,1	5—7
Katowice	6,2	7—9
Kielce	2,7	5—6
Koszalin	5,8	7
Kraków	4,7	6
Lublin	1,8	4
Łódź	4,6	5—6
Olsztyn	5,7	7,8
Opole	7,4	8
Poznań	4,2	7
Rzeszów	5,3	6
Szczecin	5,8	7
Warszawa	2,5	4—5
Wrocław	6,6	7—8
Zielona Góra	5,6	8—9

Starania o poprawę warunków lokalowych muszą być prowadzone przez organy samorządu adwokackiego i przez samych adwokatów. W kwestii tej musi być dokonana zasadnicza zmiana. Samorząd musi uczynić wszystko, by wygląd lokali odpowiadał naszym ambicjom zawodowym oraz uzasadnionym prawom klienta.

Pamiętajmy jednak, że nikt za nas tej roboty nie zrobi i że my sami ponosimy odpowiedzialność za postępowanie w dziedzinie lokalowej. Piszę o tym dlatego, że zbyt często słyszy się głosy, że „jakoś to będzie” i że nie należy się tą kwestią zbytnio przejmować.